

Andrzej Bartyński

Rozmowy na globie - człowieka o sobie



Nasze serca

- Wolna wola jak gondola pływa sobie po zakolach. A zakole śpi na stole. Tak powstają sny sokole. Motyl kucnął na cokole i rozwija skrzydeł szale. Tak powstają festiwale - Poeci bez granic, bez granic poeci. Motyl poezji jak słońce świeci. Nad Polanicą ten motyl leci, a z nim koledzy, bez granic poeci - powiedział filozof Pan Nietwór i tak jak motyl złotej wyobraźni uniół się w górę nad okrągłym stołem naszej przyjaźni w *salonie mych myśli*.

A co na to Wiosna? A co na to Luna? Dwie piękne kobiety jak słodka struna. A co one na to? Piją „Dorato”, no i czekają na wiosnę, na lato, no i czekają na czytelnika, co czyta wiersze bez dozownika. A więc my także bez dozownika poinformujemy czytelnika, że w dniach 16-19 listopada 2017 r. odbył się coroczny XIV Międzynarodowy Festiwal Poezji w Polanicy Zdroju „Poeci bez granic”.

Przed oficjalnym otwarciem festiwalu, w czwartek 16 listopada odbyły się lekcje poetyckie dla młodzieży szkolnej w Polanicy, Kłodzku i Nowej Rudzie prowadzone przez festiwalowych poetów. Oprócz polskich poetów w czasie festiwalu prezentowali swą twórczość zagraniczni poeci. Z Czech: Věra Kopecká i František Všetická. Z Łotwy: Dagnija Dreika. Z Ukrainy: Switłana Wriesławskaja (Світлана Бреславська), Aleksander Gordon (Олександр Гордон), Jewgien Baran (Євген Баран). Z Wietnamu: Thuat Nguyen Chi, Lam Quang My.

Oficjalna uroczystość otwarcia festiwalu zaczęła się o godz. 11:00, w piątek, 17 listopada w Teatrze Zdrojowym Centrum Kultury i Promocji Polanicy. Zabrzmiał polonez zatańczony przez młodzież szkolną. Potem na scenę teatralną wyszło ich trzech. Przemówili kolejno - Prezes Dolnośląskiego Oddziału Związku Literatów Polskich we Wrocławiu, organizator festiwalu Kazimierz Burnat. Opowiedział krótką historię festi-

walów i to, że festiwal „Poeci bez granic” objęty jest patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, patronatem Marszałka Województwa Dolnośląskiego Cezarego Przybylskiego i patronatem Burmistrza Polanicy Zdroju Jerzego Terleckiego. Publiczność bije brawo. Teraz odzywa się Prezes Honorowy, członek Zarządu Dolnośląskiego Oddziału ZLP, pomysłodawca i współtwórca festiwalu „Poeci bez granic” Andrzej Bartyński. Powiada do widzów, jeżeli nie chcesz być pięknym ubogi, przytul się do naszej antologii. Dla poetyckich wzruszeń i uniesień przeczytaj *Wiosenną Jesień*. Taki jest tytuł festiwalowej antologii, czytelniku drogi. Publiczność bije brawo. Zalega w teatrze cisza i następuje to, na co wszyscy czekali: - *Szanowni państwo! XIV Międzynarodowy Festiwal Poezji „Poeci bez granic” uważam za otwarty* - to Pan Burmistrz Jerzy Terlecki swoim wielmożnym głosem tak wiosennie uskrzydlił tego jesiennego węża naszych festiwalowych zajęć.

Popatrzcie, popatrzcie! Przybywają nowe skrzydła. Na scenę teatralną wnosi je pod postacią książki Zbigniew Puchniak - polanicki współtwórca „Poetów bez granic”. Almanach nosi tytuł: *Z motylem na czubku nosa łączy nas poezja...* Opublikowane są w nim utwory uczestników dwóch odbytych konkursów. VI Konkursu Poetyckiego dla Polaniczian (uczestników 11) i I Konkursu Literackiego dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych powiatu kłodzkiego (uczestników 30, 16 poetów i 14 prozaików). Zbigniew Puchniak otwiera książkę i czyta wstęp Andrzeja Bartyńskiego. *Czy Ty widzisz tego motyla poezji, co zbliża się ku Tobie? Czy ty słyszysz te śpiewające słowiki na gałązkach wierszy o każdej porze roku? Czy ty czujesz ten piękny zapach słów, pachnących konwalią, jaśminem, różą i bzem, pachnących radością, miłością, tęsknotą i smutkiem w ramionach nadziei? Czy tak, czy nie. W obu przypadkach przeczytaj tę książkę, która jest przed Tobą, byś się przekonał człowieku kim jesteś, a kim chciałbyś być. Małym czy dużym motylem. Złotym z jedwabiu czy srebrnym ze stali. A może, może oboma na raz?*

Patronem I Powiatowego Konkursu Literackiego jest Starosta Kłodzki Maciej Awiżeń, który w almanachu między innymi napisał: - *A może jest tak, jak twierdzą niektórzy, że wiersz jest bytem niezależnym, który krąży w przestrzeni szukając odpowiednio wrażliwego Odbiornika, a może i Przekaznika. W takim przypadku koniecznie musicie przyjechać na Ziemię Kłodzką i do Polanicy Zdroju gdzie znajdziecie naturalne źródło wierszy dotąd nie odebranych...*

- Ja słucham, słucham. Ja wdycham, wdycham i ogarnia mnie pycha - wydekłamał swym srebrzystym tenorem asystent Daniel Spaniel w *salonie mych myśli*. Pytasz mnie Wiosno, pytasz mnie Luno, co myślę o festiwalu „Poeci bez granic”. Ja wam odpowiem. Odpowiem wam na to, tylko mi także nalejcie „Dorato”. Wypijam toast za tych, którzy byli, sprawując urząd, poezji służyli i się poezji przysłużyli. Oto imiona tych, którzy byli, mówiąc po

prostu pięknych motyli. Najpierw panie, później panowie. Wypijam toast za ich zdrowie.

Małgorzata Jędrzejewska-Skrzypczyk - Wicestarosta Powiatu Kłodzkiego, Anetta Kościuk - Dyrektor Wydziału Oświaty Starostwa Powiatu Kłodzkiego, Justyna Kuban - Dyrektor Teatru Zdrojowego Centrum Kultury i Promocji Polanicy, Anna Stępek - Przewodnicząca Komisji Kultury Rady Miejskiej Polanicy Zdroju, Dariusz Kłonowski - Przewodniczący Rady Powiatu Kłodzkiego, Jerzy Terlecki - Burmistrz Polanicy Zdroju, Mateusz Jellin - Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Polanicy Zdroju, Edward Wojciechowski - Prezes Towarzystwa Miłośników Polanicy, Zbigniew Puchniak - aktywny działacz społeczny, współtwórca wszystkich festiwali „Poeci bez granic”.

W *salonie mych myśli* przy okrągłym stole filozof Pan Nietwór prosi o głos.

- To bardzo zacie, Danielu, co czynisz, wymieniając imiona ludzi szlachetnych, miłujących i wspomagających kulturę. Ja idąc twym tropem tak samo powiem, chwalałam wam za to i wznoszę toast pijąc „Dorato”: za Marka Wawrzewicza - Prezesa Zarządu Głównego ZLP w Warszawie, że nas ucieszył swą obecnością mimo swych kłopotów zdrowotnych. Za Prezes Urszulę Zyburek i Wiceprezes Danutę Bartosz Wielkopolskiego Oddziału ZLP w Kaliszu. Za Pawła Kuszczyńskiego - Prezesa Oddziału ZLP w Poznaniu. Za Andrzeja Dębkowskiego, poetę dziennikarza, fotografa i Naczelnego redaktora „Gazety Kulturalnej”. Za Andrzeja Waltera, poetę, eseistę, fotografa i jego uroczą żonę Jagunię. Za trzeciego czarodzieja Andrzeja Gnarowskiego, Skarbnika Zarządu Głównego ZLP w Warszawie i Jego żonę, miłośnicwie panującą Grażynkę. Tu stawiam kropkę w *salonie mych myśli*. Ogłaszam przerwę naszego balu na festiwalu.

- W następnej „Gazecie Kulturalnej” czegoś się więcej dowiedziecie - powiedział filozof Pan Nietwór jak aktor i wypił z ochotą następną „Dorato”.

PS.

Nasze serca

*Moje serce jest słodkie
twoje serce jest czarne
moje serce jest czarne
twoje serce jest słodkie
a oba serca są czerwone
nasze serca trzymają się za ręce
aby utrzymać równowagę
idą jednym krokiem
noga w nogę
aby utrzymać rytm życia*

*Gdy moje serce się uśmiecha
twoje przełyka tzę
gdy moje serce przełyka tzę
twoje serce się uśmiecha*

*Kardiolog powiada
wszystko w porządku
tak jest zawsze u zdrowych ludzi*